

Natura ludzka na podstawie buntów społecznych oraz „Efektu Lucyfera”

Streszczenie:

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na naturę człowieka, który często sprzeciwia się wobec obowiązującym normom i prawom. Historia udowadnia, że bunty były stale obecne w rozwijającej się na przestrzeni wieków kulturze ludzkości i pomimo upływu czasu natura ludzka nie wyparła ich ze swojego archetypu zachowawczego.

Artykuł wskazuje również na kwestię dotyczącą „Efektu Lucyfera”, który związany jest z ważnym pytaniem „Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?”. Ze względu na różne czynniki - możliwe jest, że ludzie zmieniają sposób swojego działania, a zasady moralne, którymi się kierowali są przez nich wypierane – potrafią pokazać oblicza, o których nikt wcześniej nie wiedział i zachowywać się w sposób agresywny oraz działać w sposób szkodliwy dla innych.

Słowa kluczowe: Bunty społeczne, niezmiennosc człowieka, bezpieczeństwo, sprzeciw, „Efekt Lucyfera”

Abstract:

The purpose of this article is to draw attention to the nature of man, who often opposes applicable standards and laws. History proves that rebellions were constantly present in the culture of humanity that developed over the centuries, and despite the passage of time, human nature did not oust them from its conservative archetype.

The article also points to the issue regarding the "Lucifer Effect", which is related to the important question "Why do good people do evil?". Due to various factors - it is possible that people change the way they act, and the moral principles they used are displaced by them - they can show faces that nobody knew before and behave in an aggressive manner and act in a way that is harmful to other.

Key words: Social revolts, human immutability, security, opposition, "Lucifer Effect"

Co to jest bunt? W najbardziej powszechnym rozumieniu "bunt" jest sprzeciwem, protestem, spontanicznym wystąpieniem jednostki czy grupy przeciwko ustalonym normom społecznym bądź prawom. Postawy tego typu są wpisane w naturę człowieka, popychają go do działania i zmuszają do aktywnego funkcjonowania w świecie.

„Człowiek jest jedynym stworzeniem, które nie zgadza się być tym, czym jest...”¹

To jedno tylko zdanie daje już wiele do myślenia, na którego podstawie, możemy zastanawiać się, dlaczego tak jest? Z jednej strony – to naturalna wielkość człowieka, wynikająca z jego istoty. Człowiek, to istota, która dąży do ciągłego rozwoju, ale z drugiej – człowiek to istota, która często się sprzeciwia. Sprzeciw skierowany jest nie tylko wobec samego siebie, ale i wobec władzy, układu i innych nieodpowiadających uwarunkowań. Historia pokazuje, że było wiele przykładów podczas których ludzie nie zgadzali się na aktualny rząd czy system i własnymi siłami wymuszali zmiany. Nawet za bardzo wielką cenę.

Zjawisko buntu dotyczy właściwie ludzi wszystkich klas społecznych. Pojawia się on jako odpowiedź na między innymi nieodpowiadające społeczne zakazy i nakazy. Osoby zbuntowane występują w każdym kraju oraz w każdej epoce. Walczy się z różnych powodów i motywacji – dla zmiany systemu, w imię celów społecznych - w imię wolności czy równego traktowania czy w imię prawdy. Od wieków buntowali się uciśnieni, poniżani, biedni występując w obronie o godność czy sprawiedliwość. Zniewoleni przeciwstawiali się zaborcom, okupantom czy też zbrodniczym systemom sprawowania władzy. Buntury są znane więc ludzkości od bardzo dawna. Wśród protestujących jest przeświadczenie, że bunt ma sens i jest podejmowany w celu dobrej zmiany. Często podejmowany jest nawet wówczas, gdy szanse na jego realną skuteczność są nikłe.

To swoisty archetyp zachowawczy, który ukształtowany w wiekach najwcześniejszych był i jest stale obecny w rozwijającej się na przestrzeni dziejów kulturze ludzkości. Bunt jest utkwiony w naturze człowieka i jest jej nieodłączną częścią. Bunt dotyczy każdego - nikt nie potrafi tego uniknąć. Tendencje anarchistyczne, ruchy odśrodkowe, kwestionujące bądź negujące istniejący stan rzeczy istniały od zawsze. Istotną ludzką cechą jest więc dążenie do zmiany, postępu. Jest to zachowanie ludzkie, które nie przemija na przestrzeni dziejów.

W historii podejmowanych było wiele eksperymentów mających na celu wyeliminowanie przypadkowości, spontaniczności, nieprzewidywalności w celu kontrolowania zachowania

¹ Albert Camus, „Człowiek zbuntowany”, Wydawnictwo MUZA, 2002

ludzkiego. Już platonowskie pojęcie „polis” zakładało wiarę w możliwość wynalezienia i funkcjonowania idealnego tworu społecznego, działającego bez zakłóceń, z ciągłą równowagą, na którego składać się mieli ludzie szczęśliwi i zadowoleni ze wszystkiego co ich spotyka. Nic bardziej złudnego. Rzeczą ludzką jest bowiem poszukiwanie nowych, alternatywnych rozwiązań.²

Do czego mają prowadzić bunty? Bunt, najczęściej zrodzony z negatywnych emocji, niezgody na otaczającą rzeczywistość, zawsze prowadzi do zmiany; stwarza nowe drogi nawet, jeśli nie prowadzą one do poprawy. To dzięki buntom, choć nieraz krwawo tłumionym ludzkość mogła zrobić krok naprzód, zmieniać świat. Mogą mieć różne charaktery i cele, ale bunt przede wszystkim przejawia się jako żądanie jasności i jedności. Najbardziej elementarny bunt wyraża paradoksalne dążenie do własnej wizji porządku. Jest to też sposób, by zaistnieć. Czasami konieczny jest bunt, przeciwstawienie się czemuś, by dokonać czegoś niezwykłego i przetrzeć nowe szlaki. Gdyby Sokrates głosząc swoje poglądy spokojnie przystosował się do społeczeństwa, zamiast buntować się przeciwko istniejącym regułom, gdyby dostosował swoją filozofię do współczesnych norm – za pewne nie zostałby tak sławnym człowiekiem. Bunt ma więc nie tylko stronę negatywną związaną z agresją, ale też twórczy charakter. Zaniegowanie istniejącego porządku rzeczy może doprowadzić do ustanowienia nowego systemu czy znaczących odkryć naukowych.

Efekt Lucyfera

Biorąc pod uwagę zachowania ludzkie podczas buntów możliwe jest, że zasady moralne, które mieliśmy wpojone zostają przez nas zignorowane. Anarchia podczas zgromadzenia czy manifestacji - czy to jest właśnie wyzwolenie naszych uczuć i emocji, które do tej pory były skrywane? Ludzie kierujący się ideologią, mający poparcie w tłumie potrafią pokazać oblicza o których wcześniej nikt nie wiedział. Osoby robiące wiele dobrego w jednej chwili potrafią się zmienić i krzywdzić ,terroryzować. W końcu każda rewolucja otwiera nowe drogi dla człowieka - zarówno te najbardziej odważne jak najstraszniejsze.

² „Kontestacja: Formy buntu we współczesnym społeczeństwie” Tadeusz Paleczny, Kraków 1997

„Granica między dobrem a złem jest przepuszczalna i prawie każdy może zostać nakłoniony do jej przekroczenia, gdy zostanie poddany presji w jakiejś konkretnej sytuacji³. ”

Z buntu rodzi się przekonanie do pewnego rodzaju działania i jego słuszności. Bunt jest to ruch, który niesie ludzi dalej, niż mogłaby to uczynić zwykła odmowa. Przekraczając pewną granicę, żąda się coraz więcej. To, co wpiery było nieuchwytnym oporem człowieka, staje się całym człowiekiem, który się z tym oporem utożsamia. Tę część siebie, której poszanowania żądał, stawia nad wszystko inne i ogłasza, że uważa ją za najważniejszą.

Bunt ma na celu zmianę, a wszędzie tam, gdzie dochodzi do wielkich zmian, zderzamy się z wspólnym mianownikiem – skutkami społecznymi. Zmiany, które występują również w uczestnikach protestów. Osoby potrafią odsunąć na bok swoje codzienne zajęcia, by wyjść na ulicę i domagać się zmian. Obrażliwe hasła ogłaszane publicznie, blokada dróg, autostrad czy budowanie barykad to działania, które dla niektórych mogły być nie pomyślenia przed wystąpieniem zbiorowego buntu. Sytuacja w jakiej się znalaziono może prowokować i nakłaniać do agresywnych zachowań oraz czynów mających szkodliwe konsekwencje dla innych. Przykładowo podczas protestów „żółtych kamizelek” we Francji według firm ubezpieczeniowych koszt zniszczeń spowodowanych przez demonstrantów od początku ruchu "żółtych kamizelek" do 19 marca 2019r. to około 170 mln euro⁴. Podczas nich podpalono budynki i kioski, zdewastowano kina, luksusowe sklepy, biura linii lotniczych, restaurację, zniszczono wiaty na przystankach i powybijano szyby eleganckich sklepów. Centrum tych zamieszek stały się Pola Elizejskie. Doszło do tego, że uczestnicy manifestacji podpalili między innymi budynek w centrum miasta czy zdewastowali Łuk Triumfalny⁵. O brutalności, która miała miejsce podczas buntu „żółtych kamizelek” świadczą również działania policji, która według Ryma Khadhraoui, badacza ds. Europy Zachodniej w Amnesty International „używa siły wobec pokojowych w większości demonstrantów, dziennikarzy czy nawet dzieci”⁶.

“Choć zabezpieczanie zgromadzeń jest trudnym zadaniem, a niektórzy protestujący dopuścili się nielegalnych działań lub aktów przemocy, kluczowym jest, by było przestrzegane zarówno prawo francuskie jak i międzynarodowe prawo dotyczące praw człowieka. Zadaniem policji

³ Phillip Zimbardo „Efekt Lucyfera” Warszawa 2012

⁴ <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/francja-zakazuja-protestow-zoltych-kamizelek-na-polach-elizejskich,919610.html>

⁵ <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/586462,francja-straty-zamieszki-zolte-kamizelki-paryz.html>

⁶ <https://amnesty.org.pl/francja-policja-musi-zaprzestac-uzywania-sily-wobec-osob-protestujacych/>

jest utrzymanie porządku publicznego i czyniąc to powinna używać siły wyłącznie wtedy, gdy jest to absolutnie konieczne.” – dodał Khadhraoui⁷.

Dla wielu usprawiedliwieniem na wyrządzane szkody podczas protestów może być między innymi świadomość poparcia wśród społeczeństwa oraz nadzieja zmiany swojej sytuacji na lepszą, bądź jak w przypadku policji odgórne zezwolenie na tego typu działania. Następuje również rozproszenie odpowiedzialności. Winą za określone czyny obarcza się innych lub sytuację, w jakiej przyszło się znaleźć oraz reguły, którym należało się podporządkować. W takich warunkach łatwo o manipulację i przekroczenie barier pomiędzy dobrem i złem.

Pytanie dotyczące skąd się bierze zło i dlaczego człowiek popełnia niemoralne czyny nurtuje ludzkość od zarania dziejów. Teorie dotyczące zła pojawiają się w ramach religii, filozofii, teologii, literatury i sztuki. Człowiek od zawsze stara się bowiem wytłumaczyć to, czego boleśnie doświadcza. Spór o pochodzenie zła toczy się od tysięcy lat.

Jeśli znamy osobę, która popełniła czyn, który nie jest zgodny z naszą moralnością – zazwyczaj skupiamy się na jej cechach charakteru i osobowości, które odpowiedzialne są za jej nieprawidłowy czyn. Jednak nasze zachowanie w dużej mierze zależy od sytuacji – czyli, że istnieją pewne czynniki zewnętrzne, które uruchamiają w nas, w każdym z nas lub w wielu z nas, określone zachowania, dobre albo złe. Szczególnie trudno odnaleźć się w zupełnie nowych warunkach, gdzie dotychczasowe schematy naszego postępowania nie znajdują odniesienia. Wiara w całkowitą zdolność do niepodlegania wpływom sprawia, że nie potrafimy dostatecznie dobrze rozpoznawać zagrożenia. Niezachwiana pewność we własną zdolność do odpierania wszelkich nacisków, może okazać się błędna, ponieważ sytuacje i inne czynniki mają znaczenie - zawsze warto brać je pod uwagę, dokonując oceny własnej czy innej osoby.

Dowodem na to jest eksperyment wykonany na studentach, po którym Profesor Uniwersytetu Stanforda, Philippe Zimbardo — wprowadził pojęcie „efekt Lucyfera”. Grupa 24 osób została podzielona na więźniów i strażników, następnie mieli wcielić się w role⁸. Wszyscy zostali ubrani w kombinezony jak prawdziwi więźniowie, a ich nazwiska zastąpiono numerami identyfikacyjnymi. Strażnicy dostali mundury, które miały wskazywać na ich autorytet. Wszystko miało być jak najbardziej zbliżone do prawdziwego więzienia.

⁷ <https://amnesty.org.pl/francja-policja-musi-zaprzestac-uzywania-sily-wobec-osob-protestujacych/>

⁸ Phillip Zimbardo „Efekt Lucyfera” Warszawa 2012

Strażnicy bardzo szybko wczuli się w swoje role, na tyle, aby bez obiekcji zacząć wykazywać się okrucieństwem wobec „więźniów”. Ci w efekcie takich zachowań zaczęli się załamywać⁹.

Już drugiego dnia eksperymentu doszło do buntu. Sytuacja wymknęła się spod kontroli tak bardzo, że ostatecznie doświadczenie, które miało trwać dwa tygodnie, musiano przerwać po sześciu dniach. Przedwczesne przerwanie było konieczne ze względu na okrutne zachowanie „strażników”. Ukazał on jak sytuacje, w których się znajdujemy oddziałują na naszą psychikę. Zły system, który nas dotyczy może powodować patologiczne zachowania.

„Tyle wiemy o sobie ile nas sprawdzono”¹⁰. Nikt nie wie, jak się zachowa w danej sytuacji, dopóki się w niej nie znajdzie. Odpowiednia sytuacja i/lub system, w których zasięgu się znajdziemy, mogą sprawić szybką zmianę w nas samych i nieprzewidywalne czyny.

„Wszyscy chcemy wierzyć w naszą wewnętrzną siłę, w poczucie osobistego sprawstwa, które umożliwia nam przeciwstawianie się zewnętrznym siłom sytuacyjnym, takim, jakie uruchomione zostały podczas Stanfordzkiego Eksperymentu Więziennego. W przypadku niektórych ludzi ta wiara ma uzasadnienie. Stanowią oni zwykle mniejszość [...]”¹¹,

Wspomniany „Efekt Lucyfera” określa przemianę charakteru człowieka z dobrego na zły. Człowiek może ulec zmianie pod wpływem presji grupowej, autorytetu władzy czy środowiska w którym się znajduje. Nie oznacza to jednak, że w ludzkiej naturze drzemie zło. Bardziej powinno zwracać się uwagę na fakt, że pod wpływem presji społecznej jesteśmy zdolni do czynów, których wcześniej wykonanie byłoby dla nas niezrozumiałe. Liderzy, którzy kierują grupą podsycają agresję i negatywne emocje wobec ludzi spoza niej, wszelkie informacje świadczące o tym, że możemy nie mieć racji, są szybko argumentowane jako fałszerstwa, które mają na celu zniszczenie wspólnego celu i rozbitcie grupy. Podkreśla się, że jedynie agresywne i zdecydowane działania mogą spowodować pozytywną zmianę, której grupa oczekuje – nawet jeśli spowodują one konflikt z innymi, nie popierającymi naszej wizji.

Muzafer i Carolyn Wood Sherifowie przeprowadzili eksperyment, który udowodnił, że w ciągu niespełna kilku dni można doprowadzić do konfliktu między neutralnymi z początku wobec siebie grupami¹².

⁹ <https://www.focus.pl/artykul/jak-pozostac-dobrym-eksperyment-philipa-zimbardo-psychologiczna-strona-zla>

¹⁰ Wisława Szymborska "Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej"

¹¹ Phillip Zimbardo „Efekt Lucyfera” Warszawa 2012

¹² <https://czlowiek.info/podzialy-i-rywalizacje-mamy-we-krwi-ale-czy-to-zle/>

Do eksperymentu w roku 1954 zaproszono 22 chłopców w wieku 11–12 lat, którzy losowo zostali podzieleni na dwie grupy¹³. Spędzili oni wakacyjny obóz w parku Robbers Cave (Jaskinia Zbójców) w stanie Oklahoma. W ramach pierwszej fazy odbyła się integracja wewnętrzna grup (nie miały one wtedy ze sobą kontaktu) poprzez zabawy czy wycieczki. Organizatorzy w każdej z nich starali się wytworzyć poczucie wewnętrznej więzi, solidarności i hierarchii

Gdy dzieci się poznały i zaprzyjaźniły, obie grupy spotkały się – wtedy stworzono warunki ekstremalnej rywalizacji. Na przykład poprzez konkursy i gry, na których atrakcyjne nagrody przysługiwały wyłącznie zwycięzcom. Organizatorzy chcąc podsycić konflikt, donosili w tajemnicy, że drużyna przeciwna grała niezgodnie z regułami. Obie grupy zamknęły się w swoim gronie. Dochodziło między nimi do kradzieży, a nawet do popaleń. Nie obyło się również bez bójek i wyzwisk.

W trzeciej fazie podjęto próbę złagodzenia konfliktu. Okazało się, że dopiero sytuacja zagrożenia życia (chłopcy musieli współpracować, by uratować dostęp do jedyne go źródła wody pitnej) pozwoliła przełamać wzajemną, wrogą konkurencję. Eksperyment ten został uznany za dowód na to, że warunki rywalizacji i konfliktu interesów łatwo mogą wyzwolić agresywne zachowania i wręcz nienawiść wobec innej, początkowo neutralnej grupy i spowodować wzajemne zbuntowanie członków obu grup przeciwko sobie.

W eksperymencie można również zauważyć naśladownictwo. To zachowanie, które pozwala ludziom uczyć się przez obserwację innych i sprawia, że jesteśmy gatunkiem społecznym – jednak nie można naśladować automatycznie wszystkich. Skuteczne naśladownictwo idzie w parze z poczuciem grupowej przynależności i samo z kolei wzmacnia poczucie grupowej tożsamości. Dzieci czując przynależność grupową, dostosowały swoje zachowanie do zasad panującej w niej i w ten sposób wzbudziły w sobie bunt przeciwko grupie konkurencyjnej. Chęć bycia lepszym i mocne poczucie przynależności sprawiło, że dzieci zamknęły się w swoim otoczeniu pozostając w sporze z innymi. Buntowanie dzieci przeciwko sobie przez organizatorów również sprawiło, że konflikt pogłębiał się. Działania podejmowane przez dzieci wobec „wrogów” były robione z premedytacją między innymi w celu okazania swojej wyższości. Sytuacja w jakiej się znaleźli sprawiła, że współpracę potrafili dopiero podjąć w sytuacji kryzysowej, w której korzystniejsza była współpraca pomiędzy obiema grupami.

Zakończenie

¹³ <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1501617,1,dlaczego-tak-bardzo-sie-nie-lubimy.read>

Bunt był i jest stale obecny w kulturze i prawdopodobnie do końca naszej cywilizacji człowiek będzie sprzeciwiał się prawom, konwenansom czy normom. Jest on wpisany w naturę ludzką. Są jego pozytywne jak i negatywne aspekty. Może prowadzić on do rozwoju i dobrych zmian, którzy protestujący chcieli osiągnąć, ale może on skutkować również zmianą w zachowaniu – wywołaniem niekontrolowanej agresji i prowokacją do wykonywania niemoralnych czynów wobec innych. Z pewnością ogromną rolę w tym, że ludzie buntują się i żądają zmian pełni poparcie społeczne jakie jest w danym momencie. Istnieją bowiem czynniki, które uruchamiają w nas określone zachowania. Rywalizacja, naśladownictwo, autorytet władzy, presja społeczna, poczucie wyższości i sytuacja w jakiej się znajdujemy mogą sprawić, że popełniamy złe czyny i pokazujemy swoje drugie, dotąd nieznane oblicze. Może nastąpić wielka przemiana w charakterze człowieka określana „Efektem Lucyfera”.

Bibliografia:

1. Albert Camus, „Człowiek zbuntowany”, Wydawnictwo MUZA, 2002
2. „Kontestacja: Formy buntu we współczesnym społeczeństwie” Tadeusz Paleczny, Kraków 1997.
3. Phillip Zimbardo „Efekt Lucyfera” Warszawa 2012
4. <https://www.focus.pl/artykul/jak-pozostac-dobrym-eksperyment-philipa-zimbardo-psychologiczna-strona-zla>
5. <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/586462,francja-straty-zamieszki-zolte-kamizelki-paryz.html>
<https://amnesty.org.pl/francja-policja-musi-zaprzestac-uzywania-sily-wobec-osob-protestujacych/>
6. <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/francja-zakazuja-protestow-zoltych-kamizelek-na-polach-elizejskich,919610.html>
7. <https://czlowiek.info/podzialy-i-rywalizacje-mamy-we-krwi-ale-czy-to-zle/>
8. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1501617,1,dlaczego-tak-bardzo-sie-nie-lubimy.read>